

Chrześcijańska Akademia Teologiczna
Wpłynęło dn. 2023-09-07
Nr 540/2023
Zał. -

Recenzja rozprawy doktorskiej

p. mgr Jonasza Oświecińskiego

**pt. *Rozdział szósty Księgi Izajasza*
*w perspektywie teologicznej midraszu Jalkut Szimoni***

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, Wydział Teologiczny

Warszawa 2023, maszynopis, ss. 203

1. Przedmiot rozprawy

Przedmiotem niniejszej rozprawy jest analiza szóstego rozdziału Księgi Izajasza, czyli znanego opowiadania o powołaniu proroka Izajasza, w perspektywie teologicznej, jaka została zaprezentowana w midraszu *Jalkut Szimoni*. Zaproponowany temat jest bardzo ważny z kilku powodów. W XX wieku, zwłaszcza po tragicznych wydarzeniach II Wojny światowej, chrześcijanie stanęli na nowo wobec pytania o ich relację do narodu żydowskiego. Podjęto wysiłek w celu analizy i pogłębienia wielorakich i istotnych związków między chrześcijanami a Żydami. Istotnym wątkiem tych relacji jest Pismo święte, a konkretnie dwie jego części: Pierwsze Przymierze oraz Nowe Przymierze. Chrześcijaństwo musi wciąż na nowo przypominać sobie, iż wyrosło w łonie judaizmu oraz że zasadnicza część jego Biblii jest niejako „zapożyczona”: Słowo Boga skierowane oryginalnie do Żydów odczytali oni jako zaadresowane również do nich. Stąd wynika potrzeba nieustannego i pogłębionego czerpania z bogactwa żydowskiej myśli egzegetycznej, teologicznej i filozoficznej.

Ważnym elementem ukazującym to bogactwo myśli związanej z interpretacją Pism świętych są żydowskie midrasze. Są to, mówiąc najogólniej, komentarze do tekstu biblijnego, które prezentują żydowską myśl interpretacyjną Pism świętych od starożytności do średniowiecza. W judaizmie były i są bardzo ważną spuścizną wiedzy i wiary tych, którzy

stali się prekursorami nowożytnych form judaizmu. W tym sensie przypominają rolę, jaką pełniły dzieła ojców Kościoła, świętych i odnowicieli wiary chrześcijańskiej. Czerpanie z żydowskiej myśli egzegetycznej nt. Biblii wciąż w chrześcijaństwie jest niedowartościowane. Dlatego należy pogratulować Doktorantowi oraz Promotorowi tak dobranego tematu rozprawy. I tu rodzi się pierwsze pytanie recenzenta do Autora: dlaczego spośród wielu midraszów wybrał właśnie ten, Jalkut Szimoni? (midrasz mało znany, praktycznie nietłumaczony na żaden z języków nowożytnych, ale bardzo ciekawy). Jak Doktorant natknął się na ten właśnie midrasz? Czy tylko on zajmuje się szóstym rozdziałem Księgi Izajasza i dlatego został wybrany? W pracy nie znalazłem takiego uzasadnienia.

2. Cel rozprawy

Cel pracy jest jasno określony, precyzyjny i mierzalny. We „Wstępie” do rozprawy jej cel został zdefiniowany w następujący sposób: „Celem pracy doktorskiej jest krytyczne przedstawienie sposobów interpretacji midraszu Jalkut Szimoni i jego teologii w części zajmującej się szóstym rozdziałem Księgi Izajasza. Hipoteza, która zostanie zweryfikowana jest twierdzeniem, że midrasz... próbuje harmonizować treści szóstego rozdziału Księgi Izajasza z całością przesłania księgi... Wskazywać to może na fakt, że jalkut nie jest tylko zbiorem dotychczasowych propozycji interpretacyjnych, ale samodzielnym dziełem proponującym nowe rozumienie tekstu biblijnego”. Żeby taki cel osiągnąć (ostatnią jego część), trzeba by pokazać, że wcześniejsze tradycje interpretacji żydowskiej nie zawierały takiego rozumienia. Ponieważ praca nie zawiera takiego materiału porównawczego proponowałbym przemodelować tę część celów dysertacji.

3. Struktura rozprawy

Struktura pracy jest poprawna, przejrzysta. Wstęp zawiera potrzebne informacje, także o „technikach” pisania tego typu pracy, a kolejność rozdziałów i punktów naturalnie wynika z postawionego w dysertacji celu. Mam tu sześć drobnych uwag: 1) w punkcie 1.3.4 „Kontekst jednostki” dodałbym słowo „bezpośredni”, gdyż analiza dotyczy tylko literackiego kontekstu bezpośredniego, a więc rozdziałów sąsiadujących, nie uwzględniono szerszego kontekstu literackiego, jak tzw. „Księga Emmanuela” (Iz 6-12) czy umieszczenia rozdziału w całości tzw. proto-Izajasza (Iz 1-39) czy w kontekście całości księgi; 2) badanie historii tradycji w punkcie 1.5 skupia się szczególnie na jednym z aspektów, mianowicie na sądzie i sączeniu przez Boga – nawet krawędzie szat okazują się tu nawiązywać do sądu Bożego (s. 39-40). Należałoby albo analizę zniuansować (poszerzyć

o inne aspekty), albo w tytule punktu zaznaczyć to podejście („pod kątem tematu sądu”), albo w podsumowaniu punktu wskazać cel takiej tendencji interpretacyjnej; 3) punkt 1.6 „Historia redakcji” to tylko jeden akapit, mniej niż pół strony (poprzedni punkt to 21 stron) – do tego akapit zawiera uwagę, która już pojawiła się na etapie krytyki literackiej. Należałoby bo albo rozszerzyć, albo z niego zrezygnować; 4) punkt 2.1 „Definicja midraszu” skupia się niemal w całości nie na definicji tego gatunku komentarza, ale na etymologii słowa „midrasz”. Definicja pojawia się dopiero w ostatnim zdaniu i jest niewystarczająca. Na temat definicji autor pisze w kolejnym punkcie, który dotyczy ma „genezy midrasza” – może zasadne byłoby połączenie obu krótkich punktów. Warto by było też w tym miejscu, gdzie definiuje się midrasz, wskazać różnice między midraszem, a targumem, hagadą, peszerem czy tłumaczeniem; 5) punkt 3.3 „Tłumaczenie tekstu midraszu...” zawiera nie tylko tłumaczenie, ale i objaśnienie tego tłumaczenia, należy to uwzględnić w tytule punktu; 6) punkt 3.5.4 zatytułowany jest „Gematria – próby wyjaśnienia poszczególnych słów tekście biblijnym” – w moim odczuciu Doktorant nie wykazał, by autor jalkutu posługiwał się w tym miejscu gematrią, mowa w punkcie jest o analizie słów, a nie wartości liczbowej liter. Poza tymi drobnymi uwagami, struktura pracy jest przejrzysta i zachowuje właściwy porządek rozwoju analizy i syntezy w celu osiągnięcia założonego celu.

4. Merytoryczna wartość rozprawy

Przedstawiona do oceny praca doktorska posiada bardzo dużą wartość merytoryczną. Po pierwsze, stanowi streszczenie współczesnej dyskusji badaczy nad Iz 6. Po drugie, stanowi oryginalne na gruncie języka polskiego wprowadzenie do midrasza Jalkut Szimoni wraz ze szczegółowym przedstawieniem dostępnych rękopisów i tekstów drukowanych midrasza, jego autorstwa, czasu powstania oraz języków i stylu midrasza. Po trzecie, stanowi oryginalne tłumaczenie komentarza midrasza do szóstego rozdziału Księgi Izajasza oraz szczegółową analizę tego tekstu: analizę wykorzystanych źródeł, analizę użytych formuł oraz analizę metod wykorzystanych w jalkucie. Na końcu dołączono też zestaw ilustracji, które pomagają w zrozumieniu analizowanych cech jalkutu. Po czwarte, dysertacja podejmuje szereg zagadnień teologicznych obecnych w midraszu do Iz 6 oraz przedstawia analizę porównawczą egzegetycznych i teologicznych wniosków, jakie wyciąga autor jalktu, zastawiając je ze współczesnymi wynikami badań biblijnych nad tym tekstem.

Recenzent jest pod dużym wrażeniem opanowania języków biblijnych (hebrajskiego i aramejskiego), języków Miszny i midrasza, oraz szczegółowej, nowatorskiej

analizy nieznanego w Polsce dzieła, jakim jest Jalkut Szimoni, a także pod wrażeniem ilości wykorzystanej literatury dostępnej w języku hebrajskim. To rzadkość na polu polskich badań biblijnych, by biblista sięgał do prac badaczy żydowskich publikowanych w języku hebrajskim – choć ilość takich prac jest olbrzymia, a ich naukowa wartość nierzadko bardzo wysoka. Warsztat egzegetyczny, pracowitość i znajomość języków tak starożytnych, jak i współczesnego hebrajskiego to są niewątpliwe walory i mocne stron tej dysertacji. Z dobrym opanowaniem współczesnego języka hebrajskiego – którego to opanowania gratuluje – wiąże się jedna mała „pokusa”, którą recenzent zna z autopsji: automatyczne założenie, iż znane nam ze współczesnego hebrajskiego słowo oznacza to samo albo coś podobnego w Biblii, a więc w klasycznym hebrajskim. Taki element pojawia się, gdy Doktorant pośpiesznie zakłada, że słowo רצפה oznacza „podłogę” – jak jest we współczesnym hebrajskim. W starożytności od rdzenia רצף (m.in. „układać [kamienie] obok siebie”) wyprowadzono rzeczownik רצפה, który wskazuje w pierwszej kolejności na bruk kamienny czy mozaikowo ułożoną konstrukcję (posadzki, podłogi, ale też np. ściany).

Ważnym momentem w interpretacji Iz 6 jest analiza kontrowersyjnego wersetu dziesiątego. Czytamy w nim, że Pan Bóg rozmyślnie skazuje Izraela na niezrozumienie misji prorockiej Izajasza, a więc na zagładę: *Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony* (Biblia Tysiąclecia). W interpretacji Iz 6,10 w przedłożonej dysertacji zabrakło mi wskazania innego ujęcia dla tego wersetu. To inne podejście akcentuje, że jest to nie tyle problematyczny tekst o nieodwracalnym wyroku Boga, ale wypowiedź Boga zapowiadająca (czy przepowiadająca) reakcję Izraela na głoszone w przyszłości słowa Izajasza. W tym popularnym odczytaniu kontrowersyjny tekst Iz 6,10 nie tyle zwiastuje „nieodwracalną zagładę narodu” (por. w dysertacji np. s. 10, 167, 168), ale jedynie uprzedza proroka, iż jego przyszłe głoszenie nie spotka się ze zrozumieniem i życzliwym przyjęciem. Akcent położony jest więc na wolną wolę ludzi, a nie uprzedzający skazujący wyrok Boga. Autor może nie zgadzać się z taką interpretacją Iz 6, ale ze względu na jej popularność warto przynajmniej ją przytoczyć i do niej się odnieść.

Rodzi się też pytanie, czy „ogłądanie Boga” należy zaliczyć do „winy Izajasza”. Autor w wersecie Iz 6,5 widzi potrójną winę Izajasza: „nieczystość własnych ust”, „przebywanie pośród narodu o nieczystych ustach” oraz „ogłądanie Pana Zastępów” (s. 23, 27, *passim*). Czy to ostatnie jest istotnie winą proroka? Czy nie jest raczej tak, że to dwie pierwsze kwestie stanowią o zakłopotaniu proroka – właśnie na skutek wizji Boga? Wydaje się, że to właśnie bliski kontakt ze świętością Boga uświadomił Izajaszowi jego winę (nieczyste

usta, przebywanie pośród narodu o nieczystych ustach) – i dlatego wspomina je razem. W takim ujęciu oglądanie Boga i kontakt z Jego świętością nie jest winą proroka, a jedynie wyzwala w Izajaszu głębokie poczucie własnej grzeszności, tu symbolizowanej (jak to bywa u proroków) przez nieczystość ust. Rozumiem, że Biblia wyraża pogląd, iż zobaczyć Boga oznacza umrzeć – i w tym sensie stanowi to jakąś transgresję. Ale jednocześnie autorzy biblijni nie stronią od licznych opisów, w których bohaterzy widzą Boga wyraźnie z Jego inicjatywy: Abraham przynajmniej dwukrotnie (w Rdz 15 i Rdz 18), Mojżesz kilkakrotnie, Aaron i 70 starszych, Ezechiel, Izajasz i inni.

Podsumowując analizę merytorycznej wartości pracy jeszcze raz podkreślam, iż jest to studium nowatorskie, bogate w materiał badawczy niedostępny dla czytelników w Polsce, studium Jalkutu Szimoni niezwykle szczegółowe, wręcz drobiazgowo, wymagające dużej wiedzy teoretycznej i lingwistycznej. Pytanie, jakie tutaj recenzent chce postawić Doktorantowi jest takie, czy Doktorant przyjmuje i uznaje za właściwą i wystarczającą interpretację jalkutu w kwestii obrony Boga. Interpretacja ta kieruje teodyceę Iz 6 w kierunku „zrzućcia winy” na proroka i próby innego, niż powszechnie przyjęte, próby spojrzenia na Boga. Taka odpowiedź mogłaby znaleźć się we wnioskach bądź w podsumowaniu pracy.

5. Drobniejsze uwagi do treści dysertacji

Odmiana słowa „midrasz”. W tytule oraz w całej pracy zastosowano dla rzeczownika „midrasz” dopełniacz w liczbie pojedynczej w formie „midraszu”. Choć ta forma jest rejestrowana w języku polskim oraz w słowniku PWN, to jako podstawową słownik ten podaje formę „midrasza”, a oboczną „midraszu”. Forma „midrasza” ma na ogół więcej poświadczeń (do zastanowienia).

Skróty. W spisie treści brakuje „Wykazu skrótów” (s. 5-9). Duży nieporządek w pracy panuje, jeśli chodzi o różne skrótowce. Wiele razy pojawiają się inne skróty niż ustalone w spisie skrótów, np. *absolutus* (w spisie skrót – *abs.*) w pracy jest skracany dość osobliwie jako *absolut.* (s. 50), *status constructus* (w spisie skrót – *st. cs.*) w pracy jest skracany jako *stat. constr.* (s. 60). W spisie skrótów brakuje skrótu dla formy *infinitivus*, w pracy zaś pojawia się skrót *infinitiv.* (czasem też *infin.*) – co w dodatku jest skrótem za długim. Podobnie za długi jest skrót *plural.* (dla *pluralis*), przyjmuje się tu najczęściej skrót *pl.* Czasem nawet na tej samej stronie stosowane są różne skróty dla tego samego określenia (s. 50). Skróty typu *TWAT* (*Theologisches Wörterbuch zum Alten Testament*) należałoby w spisie skrótów rozwinąć nie tylko o tytuł, ale także o licznych redaktorów, miejsca wydania

i sumarycznie podać lata wydawania poszczególnych tomów (1970-1999) – po to, aby w każdym przypisie, gdzie pojawia się ten słownik nie powtarzać tych samych danych. Autor nie stosuje powszechnie przyjętego skrótu „przed Chr.” i „po Chr.”.

Terminy hebrajskie. W całej pracy Autor często zbyt pośpiesznie zakłada u czytelnika wiedzę na jakiś temat albo znajomość hebrajskiego i aramejskiego. Jest tak np. gdy nie tłumaczy słowa „jalkut” pisanego małą literą, a więc oznaczającego nie tytuł, ale formę dzieła. Wyjaśnienie, co to jest jalkut, pojawia się dopiero na s. 62, a do tego czasu słowa użyto kilkadziesiąt razy. Warto podać w przypisie choćby krótką definicję słowa, gdy pojawia się ono po raz pierwszy (w pracy na s. 11). Jeśli chodzi o terminy hebrajskie, to należałoby czasem dodać ich tłumaczenie. Na przykład zdanie „Rzeczownik פֶּשׁ w w. 7 używany jest jako synonim słowa פִּי...” (s. 48). Autor zakłada, iż czytelnik zna słowo פֶּשׁ, co nie jest, jak się wydaje, właściwym założeniem; do tego termin „usta” powinien być w formie podstawowej, פֶּה, albo tłumaczony „moje usta”. Podobnie np. przypis 340 podaje szereg terminów aramejskich bez ich przekładu. Czasem terminy polskie pojawiają się w kursywie, częściej bez.

W całej pracy terminy hebrajskie przytaczane są zaraz po terminie w języku polskim, a czasem przed nim – bez żadnych znaków interpunkcyjnych. Po pierwsze, jest tu niekonsekwencja (terminy hebrajskie są raz przed, a raz po tych polskich). Po drugie (co ważniejsze), Autor nie stosuje żadnych rozdzielających znaków interpunkcyjnych, co sprawia, że zdanie jest pozbawione sensu, np. „...wcześniej była mowa o całym narodzie הזה לעם” (s. 23), czyt.: „... wcześniej była mowa o całym narodzie *dla tego narodu*”. Albo „Serafowie stoją עמד nad ממעל JHWH” (s. 40), czyt.: „Serafowie stoją *stojący nad sponad JHWH*”. Tego typu wtrącenia terminów oryginalnych najlepiej oddzielić przecinkami, umieścić w cudzysłowie lub w nawiasie (chyba najlepiej byłoby wziąć termin hebrajski w nawias), bo tekst odczytany dosłownie brzmi dziwnie. Oczywiście nie dotyczy to sytuacji, gdy w zdaniu termin jest przytoczony jako część zdania, np. „Termin דַּע oznacza...”.

Na stronach 18-19 Autor przedstawił własne tłumaczenie szóstego rozdziału Księgi Izajasza. Rozumiem to, iż Autor wybrał model tłumaczenia bardzo dosłownego, ale nawet takie dosłowne tłumaczenie powinno być (w miarę) poprawne gramatycznie i interpunkcyjnie. Tu zaś pojawia się coś, co można określić raczej jako tekst interlinearny – z dużą ilością błędów interpunkcyjnych (np. po przecinku pojawia się „l” pisane wielką literą, zaś po kropce „i” wielokrotnie pisane jest małą literą). Dyskusyjny jest też

imperativus „widźcie (dokładnie)” zwłaszcza, że po polsku mamy lepsze odpowiedniki, np. „patrzcie (uważnie)”. Brakuje też cudzysłowów przy wprowadzeniu mowy niezależnej.

W całej pracy jest nieporządek, jeśli chodzi o imiona cytowanych badaczy. Bywa, że na jednej stronie ten sam badacz jest przytaczany raz z pełnym imieniem i inicjałami kolejnych imion, za chwilę tylko z pierwszym imieniem, a za chwilę z inicjałami imienia. Inny zaś badacz ma tylko inicjał imienia (tak jest np. na s. 28). Warto to ujednoclić (np. za pierwszym razem podać pełne imię i nazwisko, a potem posługiwać się tylko nazwiskiem badacza/badaczki).

W pracy Autor często przytacza, ile razy występuje w Biblii dany termin, fraza czy dana forma, nie podaje jednak źródła tej wiedzy (narzędzia wyszukiwania). Warto przynajmniej raz podać, z jakiego narzędzia Autor tu korzysta.

W całej pracy odsyłacze do dzieł już cytowanych pojawiają się w formie nazwisko + dz. cyt. Dziś odchodzi się od takiego sposobu tworzenia przypisów, gdyż czytelnik za każdym razem jest zmuszany, by kartkować od początku pracę w celu poszukiwania, jakie to dzieło zostało zacytowane. Dużo prostsze, przyjaźniejsze dla czytelnika i równie ekonomiczne jest zacytowanie pierwszego słowa lub pierwszych kilku słów tytułu (zamiast dz. cyt.).

Inne uwagi: Autor na s. 16 mówi i portalu internetowym, warto podać jego adres; nieczytelne są przywołane sigła na s. 21 – dlaczego raz po średniku pojawia się spacja, a raz nie? Co oznaczają średniki tu i np. na s. 29? Wersety w tym samym rozdziale Biblii najczęściej rozdziela się kropką lub przecinkiem, średnikiem rozdzielamy osobne sigła biblijne; s. 22 – jest „pomiędzy poetyckim...”, a powinno być „pomiędzy nią, a poetyckim...”; s. 23 – ןפ to nie jest wyrażenie, to pojedyncze słowo; s. 23 – jest „wymienione elementy tworzą chiazm”, a powinno być „wymienione elementy tworzą chiazm z poprzednią częścią wersetu” (same nie tworzą chiazmu); s. 23 – jeśli cytowany tekst dajemy w kursywie, nie trzeba dodawać cudzysłowu, np. „do kiedy” (to samo na s. 24 i wielokrotnie w innych częściach pracy); s. 24 – „Wizja Boga siedzącego na tronie wysokim i wyniosłym” – w określaniu treści tekstu nie trzeba stosować niezgrabnej dosłowności; s. 27 – jest „wyrażona” zamiast „wyrażony”; s. 30 – jest „paralelizm synonimiczny”, a to jest raczej hendiadys; s. 35 – zdanie „Zdaniem Wernera H. Schmidta...” wydaje się wtrącone tu nie do końca logicznie, gdyż akapit wykazywał, iż Iz 6 nie jest typowym „powołaniem prorockim”, zdanie zaś wskazuje coś przeciwnego; s. 35 – dlaczego czasownik צוה miałby być charakterystyczny, a wręcz niezbędny dla opisu powołania

prorockiego? Znacznie częściej niż w opisach powołania, pojawia się on w formułach wykonania nakazu Boga, np. „כאשר צוה יהוה”; s. 39 – jest „krawędzie”, powinno być „krawędzie szat”; s. 42 – zdanie „Formuła קרא ואמר ...” nie jest prawdziwe, czasem formuła wprowadza do mowy, nie zawsze jest to dialog (jak w Rdz 1); s. 43 – zdanie „Czasem rzeczownik צבא ...” zaprzecza zdaniu poprzedniemu; s. 49 jest „zazwyczaj stosowane jest”, lepiej: „nierzadko stosowane jest”; s. 51 – jest „Termin לב oraz לבב ...” , powinno być „Terminy לב oraz לבב ...”; s. 53 – formuła hebrajska raz w nawiasie, raz przed nawiasem; s. 57 – używa w pracy forma „cherubinów” jest niekompatybilna z często używaną formą „seraf, serafów” itd., dla ujednolicenia powinno być „cherub, cherubów” itd.; s. 58 – Punkt zaczyna się zdaniem: „Funkcją Iz 6 jest legitymizacja zwiastowania prorockiego Izajasza w kontekście porażki Izraela i Judy”. O jaką porażkę chodzi?; s. 62 – zdanie „W Biblii hebrajskiej termin ten...” sugeruje, że mowa o terminie „jalkut”, tymczasem z wymienionych sigli biblijnych można się domyślić, że chodzi o termin „לקט”; s. 64-65 – dlaczego tabela jest podzielona na dwie, a nawet trzy?; s. 68 – Wniosek iż „Istnienie różnic między wydaniem dowodzi tego, że dzieło to zajmuje ważne miejsce w religijnej literaturze judaizmu” jest nieściśle. Raczej dowodzi tego istnienie wielu kopii i wersji jalkutu; s. 72 – sformułowanie „dobra własnego” zbyt kolokwialne; s. 72 – jest „izraelskich midraszach”, lepiej „żydowskich midraszach; s. 79 – jest „zmiana znaczenia”, trzeba poprawić, gdyż wyszło, że z języka biblijnego zniknęły „zmiany”, a chodzi o to, że słowa zmieniły znaczenie; s. 80 – podpunkt b) nie na przykładów; s. 79-80 – w podpunkcie 2.9.3 „Cechy charakterystyczne języka hebrajskiego misznaickiego” nie wskazano o ogóle zmian w składni języka, zmienionej m.in. pod wpływem języka aramejskiego; s. 81 – jest „sięgają pierwszego tysiąclecia”, powinno być „sięgają początków pierwszego tysiąclecia”; s. 81 – co oznacza dołączone na końcu zdania „oraz Talmud Jerozolimski”?; s. 88; jest Perng’a, powinno być Pernga (apostrof dajemy, gdy nazwisko nieodmienne kończy się samogłoską); s. 89 – brakuje opisu, cały punkt to tylko tabela: powinien być opis tabeli oraz wprowadzenie do podpunktów; s. 90 – jest „Traktaty podzielone zostały na rozdziały”, warto dodać: „(פרקים), a rozdziały na poszczególne lekcje/paragrafy czyli „miszny” (משניות) – konkretne rozstrzygnięcia prawne” (lub podobnie); s. 93 – jest „badaczem podejmującym... jest Yair Frustenberg”, powinno być: „badaczem podejmującym... jest m.in. Yair Frustenberg”; s. 107 – jest „fragment z Wj 12,12”, powinno być: „fragment z Lb 12,12”; s. 107-117 – należy wyjaśnić czy sigła (np. Za 14,5) występują w tekście oryginalnym, czy są dodatkiem tłumacza. Ich umieszczenie w tekście i w kursywie sugeruje, że są w tekście oryginalnym; s. 115 – jest „zachęte”, powinno być „zachęta”; s. 117 – przypis niepotrzebnie w dwóch liniach; s. 120 – nie rozumiem gwiazdki w tabeli, poza tym

tę uwagę lepiej sformułować jako zdanie oznajmujące, a nie jako pytanie (do kogo to pytanie?), np.: „być może jako wprowadzenie argumentu”; s. 121 – w tabeli powtarza się cały wiersz ze strony poprzedniej; brak też podsumowania tabeli; s. 133 – przypis 314: pojawia się kilka błędów w tytule pracy, poprawny tytuł to „Anta–kita, izopsefia, gematria, ELS. Święta matematyka... i judeochrześcijańskiej”; s. 133 – przypis 315: „Zdaniem badacza...” – którego badacza? W zdaniu, do którego odnosi się przypis, wymieniono trzech badaczy; s. 134 – jest „w powszechnym zrozumieniu”, lepiej: „w ścisłym znaczeniu” lub podobnie; s. 135 – jest „występowaniem konkretnych liter w tekście biblijnym”; powinno być: „występowaniem konkretnych słów w tekście biblijnym”; s. 142 – czy termin תלנא jest rzeczywiście „powszechnie znany” w starożytności biblijnej? W Biblii, z tego co widzę, pojawia się jedynie dwa razy (2 Sm 14,7 i Iz 47,14); s. 146 – jest „szabatniego”, powinno być „szabatowego”; s. 151 – dlaczego fraza hebrajska *jecer hara* pojawia się w transkrypcji? Dotąd zawsze były podawane po hebrajsku; s. 160 – „Autor komentarza nie jest zainteresowany...” – doprecyzować, o którego autora chodzi.

Poza tym w wielu miejscach pojawiają się błędy interpunkcyjne, najczęściej brakuje przecinków, brakuje spacji – ale te mankamenty będą zapewne usunięte bądź to na etapie korekty autorskiej, bądź wydawniczej.

6. Bibliografia

Bibliografia jest obszerna oraz wielojęzyczna. Autor, co było już wspomniane, ale co należy jeszcze raz podkreślić, skorzystał z szerokiego spektrum myśli i egzegezy żydowskiej, także tej zapisanej po hebrajsku. To duży walor pracy. Oczywiście bibliografia do rozdziału szóstego Księgi Izajasza jest ogromna i recenzent nie oczekuje, że zostanie ona tu przynajmniej w części spożytkowana. Jednak wśród cytowanych publikacji bardzo brakuje kilku klasycznych komentarzy i opracowań do Księgi Izajasza (rozdział 6), a szczególnie chciałbym zwrócić uwagę na brak trzypiętomowego komentarza do Księgi Izajasza autorstwa ks. prof. Tadeusza Brzegowego. Komentarz jest po polsku, a więc „pod nosem” i jest to najlepsze póki co tego typu opracowanie do Księgi Izajasza w języku polskim (ponad 2500 stron). Dziwi zatem, że Autor nie podjął go w swej pracy nt. Księgi Izajasza. Z polskich krótszych tekstów brakuje też choćby prof. Stachowiaka: *Wizja chwaty Jhwh a misja Izajasza proroka (Iz 6,1-13)*; prof. Urszuli Szwarc: *...żeby nie widział, nie słyszał i nie nawrócił się*, prof. Anny Kuśmirek: *Siedzący na wysokim i wyniosłym tronie JHWH Król w Starym Testamencie* czy o. dra Włodygi: *Nieczyste wargi Izajasza*.

Drobniejsze uwagi do bibliografii. Biblia Tysiąclecia powinna być cytowana w wydaniu piątym, najnowszym (jest wyd. 3). W spisie pozycji pojawia się dziesięć tomów *Theological Dictionary of the Old Testament*, co zaskakuje, gdyż w pracy Autor posługuje się oryginałem niemieckim – *Theologisches Wörterbuch zum Alten Testament* – nie zaś tłumaczeniem tego dzieła na angielski. W spisie Autor przytacza słownik Koelhlera i Baumgartnera: *Lexicon in Veteris Testamenti Libros*, który jest wydany w dwóch tomach po polsku, poza tym jest błąd w tytule, ma być „Veteris”, a nie „versis”. Walter Kaczorowski jest cytowany jako „nieopublikowana praca doktorska”, tymczasem praca ta, w zmienionej i poszerzonej wersji ukazała się w „Księgarni Akademickiej” w 2022 roku (miałem okazję być recenzentem wydawniczym również tamtej pracy o midraszach).

7. Wniosek końcowy

Poczynione w recenzji uwagi czy zastrzeżenia nie podważają dużej wartości merytorycznej przedłożonej do recenzji rozprawy. Jest to praca cenna, innowacyjna, charakteryzująca się szczegółowością trudnych analiz tekstowych, świadcząca, iż Doktorant, p. mgr Jonasz Oświeciński, włada w wysokim stopniu naukowym tezaurem niezbędnym dla badań biblijnych i teologicznych oraz posiada wiedzę teoretyczną do oryginalnego rozwiązania zaproponowanego zagadnienia badawczego. Dlatego też stwierdzam, iż przedłożona rozprawa doktorska spełnia wymagania stawiane tego typu dysertacjom i wnioskuję o dopuszczenie p. mgr Jonasza Oświecińskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Marcin Majewski

Instytut Nauk Biblijnych, Wydział Teologiczny

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie